

Od zarania dziejów

Morfeusz

Mimo, iż Dreamland od założenia był monarchią, bagaż doświadczeń z parlamentami różnego typu jest ogromny. Nikt nigdy nie zakładał, że Dreamland będzie rządzony przez jednostkę lub 'wybrańców', zawsze dążono do oddania przynajmniej części władzy w ręce ludu. Inicjatyw demokratycznych także było dużo, ale skupię się na parlamencie. Pierwsze tego typu wybory odbyły się pod koniec sierpnia 2000 roku. Sejm składał się z połowy osób z wyborów powszechnych oraz z połowy osób mianowanych bezpośrednio przez króla. W wyborach udział wzięły 3 partie: Dreamlandzka Partia Monarchistyczna, Dreamlandzka Partia Uzasadnionego Optymizmu (przewodniczący - Sophers z Weblandu), Dreamlandzka Partia Naukowców i Artystów. Nieznacznie wygrała DPM, ale to były bardzo wyrównane wyniki. Wszyscy mogli świętować, bo dokonano pierwszej w pełni demokratycznej decyzji. Entuzjazm nie trwał długo, ponieważ w trzecim dniu kadencji, tj. 3 września 2000 doszło do rewolucji. Król rozwiązał parlament, stłumił bunt, władzę przekazał w ręce Tymczasowej Rady Narodowej, regentem ustanowił księcia Nimitza, a sam udał się na bliżej nieokreślony urlop. Tyle było z pierwszej kadencji sejmu.

Przez prawie pół roku funkcję demokratycznego parlamentu przejęła właśnie TRN pod przewodnictwem Leonardo. Dalsze dzieje są dość dobrze opisane w Wielkiej Księdze Dreamlandu. TRN 7 lutego 2001 roku ustaliła organizację parlamentu, który miał się składać z dwóch izb: SENAT - tutaj mieli zasiadać namiestnicy, SEJM - tu mieli zasiadać posłowie z wyborów powszechnych. TRN reaktywowała SENAT i izba ta przystąpiła do realizacji projektu odtworzenia parlamentaryzmu w pełni demokratycznego. Jak widać, sejm I kadencji nawet nie miał czasu, aby wprowadzić jakąś ustawę regulującą w życie. TRN z założenia pełniła funkcje i rządu i parlamentu, więc rewolucyjnych przepisów nie ustalała. Z drugiej zaś strony przyznać należy, że TRN, jak na ówczesne warunki stanęła na wysokości zadania.

Przy organizacji wyborów na II kadencję sejmu nie obyło się bez wpadek. TRN przesuwiała wielokrotnie termin wyborów, aż w końcu pozostawiła to do rozpatrzenia przez senat. W międzyczasie reaktywowano partie DPM oraz DPUO. Powstały też całkiem nowe partie, jak Dreamlandzka Partia Sukcesu - przew. Kefas, oraz Demokratyczna Partia Dreamlandu - przew. Morfeusz. Wybory rozpoczęły się 10 marca 2001 (w Solardii już 9 marca) i trwały aż do dnia 17 marca. Z powodu znacznych różnic między prowincjami, spowodowanymi brakiem stabilizacji państwa, od wyjazdu króla frekwencja wyborcza w zależności od prowincji wynosiła od 2% (Blacklock-dziś Surlama) do 32% (Domena Królewska - dziś Solardia). Jeśli prześledzimy skład SENATU z punktu widzenia partyjnego, okaże się, że wówczas spośród 5 senatorów mieliśmy: 2-DPS, 1-DPUO, 2-DPD.

Ponieważ mieliśmy równy rozkład głosów pomiędzy nowymi partiami DPS i DPD, obie toczyły zaciekle boje o sposób przeliczania głosów, tj. czy ma być proporcjonalny czy większościowy. Jeden sposób dawał 2 mandaty DPS, drugi 2 mandaty DPM. Po moich interwencjach zwołano nadzwyczajne posiedzenie i przywrócono pierwotne założenia. W wyborach ostatecznie wygrała Dreamlandzka Partia Monarchistyczna, która otrzymała 2 miejsca w sejmie, zaś pozostałe: DPUO, Dreamlandzka Partia Demokratyczna i Dreamlandzka Partia Sukcesu po 1. Od tego momentu zaczyna się złoty wiek parlamentaryzmu.

Wszystkie partie pracowały zgodnie i nadzwyczaj skutecznie. Zatwierdzono ważne ustawy: o gospodarce, kodeks karny, o działalności kulturalnej, oraz ważną ustawę deportacyjną. Ponadto w opracowaniach pozostawało kilka ważnych projektów. Jediną przeszkodą, choć do przejścia, stał się regent Nimitz, który czasami blokował ustawy. Zauważyć tutaj też można pierwsze mechanizmy parlamentarne, tj. koalicje. Powstały dwie, czyli DPM-DPD oraz DPUO-DPS. To właśnie z powodu dojrzałości parlamentaryzmu właśnie Dreamland stawał się bardzo szybko potęgą. W tym też czasie wszystkie partie wywiązywały się konsekwentnie ze swych programów. Taka właśnie sytuacja stała się przyczyną kryzysu w sejmie. W wyniku zderzenia się przeciwstawnych punktów programowych DPUO

i DPS koalicja została rozwiązana. Konflikt wywołał projekt ustawy o służbie zdrowia przedstawiony przez DPUO. Projekt ten został zakwestionowany przez prawicowy DPS. W rezultacie koalicja została rozwiązana. Po pewnym czasie z DPUO wystąpiło wielu polityków, np. senator eMBe. Obie partie miały problemy z wystawieniem swoich reprezentantów w sejmie. W wyniku omówionego spięcia odwołano Kefasa ze stanowiska marszałka. Ratując sytuację, próbowano zwołać sejm walny (połączone obie izby), co zostało zbojkotowane przez posłów z DPS i DPM. Po tych wydarzeniach stopniowo parlamentarzyści przestali się wywiązywać ze swoich obowiązków.

Doszło w końcu do cotygodniowych wyjść z sali obrad, aby nie dopuścić do przegłosowania ustaw. To był czas swoistego dreamlandzkiego liberum veto. W ostateczności sejm walny sam się rozwiązał. Do końca tej kadencji na swoich stanowiskach oraz przy pracy pozostali tylko senatorowie i poseł DPD, jeden poseł DPM oraz niezależny senator eMBe. Ta najbardziej znacząca kadencja sejmiku ukazała plusy i minusy parlamentarzysty. Wskazała na zagrożenia i pokazała szanse. Co najważniejsze dla wyborców, ujawniła rzeczywisty stosunek danej partii bądź osób do sprawowania funkcji posła czy senatora. Niestety tych informacji chyba nie wykorzystano. W sierpniu (15 dnia miesiąca) TomBond I przyjął Traktat Federacyjny. Niedługo później ogłosił nowe wybory do sejmiku. Partie, posiadając już pewne doświadczenia, rozpoczęły kampanię wyborczą.

Na nieszczęście, wybory skończyły się fiaskiem. Na samym początku wybory zbojkotowała DPUO i nie wzięła w nich udziału. Udział wzięły natomiast nowopowstałe: Partia Inicjatyw Własnych i Odrzuconych, Partia Dla Obywateli. W ciągu 3 miesięcy wybory przeprowadzono w 3 prowincjach: Webland, Furlandia, Blacklock (Surmała). Gdy wybory zakończono we wszystkich prowincjach, sejm nie podejmował już działalności. Tak też zamarła idea parlamentarysty federalnego pochodzącego z wolnych wyborów. Co ważniejsze, Traktat Federalny przekształcił prowincje w państwa. Wśród nich tylko 2 prowincje obrały drogę demokratyczną. Webland stał się republiką, gdzie wszystkie stanowiska pochodziły z wyborów, Solardia stała się księstwem z sejmikiem jako organem ustawodawczym pochodzącym z wyborów. Razem z rozwiązaniem sejmiku II kadencji również Senat przestał działać.

Po nieudanych wyborach III kadencji sejmiku funkcję SENATU i innych organów przejęła Rada Regencyjna. W niedługim czasie rozwiązano i RR. Po koronowaniu eMBe do prac powołano spontanicznie zawiązaną Królewską Komisję Kodyfikacyjną. Niestety, jej jedynym osiągnięciem było przygotowanie projektów ustaw. 1 lipca 2002 r. ogłoszono nową konstytucję i przywrócono SENAT w dawnej formie. Do dziś SENAT jest jedynym ustawodawczym organem federalnym. Na szczególną uwagę zasługują także lokalne próby demokratyzacji. Webland ogłosił po 15 sierpnia 2001 r. Konstytucję Republiki Webland. W wyborach powszechnych wybrano pierwszego prezydenta eMBe, a Rada Republiki stała się załącznikiem pełnego parlamentu krajowego Weblandu. Nie był to parlament z definicji, dlatego nie przeprowadzano wyborów krajowych do tego organu w formie wyborów powszechnych. Solardia natomiast obierając drogę księstwa pozostawiła u siebie Sejmik, który stał się parlamentem krajowym w pełnym wymiarze. Wybory do sejmiku I kadencji odbyły się w listopadzie 2001 r. Wynik: DPD - 1 mandat, PIWO - 3, niezależni - 1. Do końca kadencji sejmik pracował pełną parą. Możliwe, że do tego przyczyniła się skrócona ustawowo kadencja do 4 miesięcy.

Nie było jednak tak różowo, bo na prośbę jednego z posłów w kwietniu odbyły się wybory uzupełniające, gdzie wygrał niespodziewanie członek Dreamlandzkiej Federacji Anarchistycznej, co wprawiło w zdumienie nawet Solardyjczyków. Poseł ów znacznie zachwiał pracami, ale w efekcie nie zagroził stabilności parlamentu. Wybory na II kadencję sejmiku odbyły się z opóźnieniem, tj. w czerwcu 2002 r. Wyniki: PIWO - 2 mandaty, niezależny - 1, DPUO - 1. Ta kadencja była całkiem spokojna, ponieważ wszystkie ważne projekty zostały już ogłoszone. Nie było zgrzytów ani sprzeczek. Wybory na III kadencję sejmiku odbyły się na początku listopada 2002 r. Wyniki: PIWO - 2, niezależni - 2. W trakcie wyborów doszło do pewnych niedomówień z powodów technicznych, ale posłowie kadencji, która trwa, jak narazie wykazują duże chęci do pracy. Jak widać, doświadczenia z sejmikiem są ogromne.

Zbliżające się wybory do Sejmiku Dreamlandu to niepowtarzalna szansa na odrodzenie się partii oraz zaktualizowanie ludności. W spisie partii mamy przekrój przez wszystkie kierunki poglądowo - programowe. Z tego też wynika, że kampania będzie barwna. Miejmy nadzieję, że wyborcy będą pamiętać, jak się zachowywały konkretne frakcje polityczne i czego się można po nich spodziewać.

Martwi jedynie abstrakcyjny przelicznik, który ustalił 18 mandatów do rozdania. Czas pokaże, na ile obecne rozwiązania są trafne i na ile odporne na zagrożenia, które wystąpiły w poprzednich kadencjach.

(„Głos Weblandu” nr 22, 2002)